

Prof. dr hab. Bogusław Sygit

Łódź, 10 lipca 2018r.

prof. zwyczajny

Uniwersytet Łódzki

Wydział Prawa i Administracji

Katedra Postępowania Karnego

i Kryminalistyki

### Recenzja

pracy doktorskiej Pani mgr Anety Kamińskiej-Nawrot pt.: „Przeszukanie osoby a kontrola osobista – ujęcie prawnokryminalistyczne, Olsztyn 2018, napisanej pod kierunkiem naukowym Pana prof. dr hab. Jerzego Kasprzaka

#### I. Ocena ogólna.

Czynności dowodowe analizowane od strony poprawności ich normatywnego ujęcia oraz przestrzegania w ich toku – konstytucyjnych praw człowieka – stają się ważnym a nawet dominującym przedmiotem prac doktorskich podejmowanych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jedną z wielu czynności dotychczas opracowanych było „przeszukanie”. Drogę do jego zbadania otworzyła doskonała, wcześniejsza praca na ten temat obroniona na tym Wydziale. Obecna recenzowana praca odnosi się też do problematyki przeszukania, tyle że zawężonego do dwóch podobnych do siebie czynności, a mianowicie „przeszukania osoby” oraz „kontroli osobistej”. Wybór tego problemu – uważam za wyjątkowo trafny i wartościowy, szczególnie gdy uwzględnić fakt, że tak rzadko spotyka się prace doktorskie do bólu krytyczne wobec ustawodawcy i praktyki śledczej. Autorka nie bez racji obnaża wadliwości istnienia w jednym systemie prawnym tych podobnych czynności, wykazując

niekonstytucyjność rozwiązań prawnych dot. kontroli osobistej. Chwała za odwagę Autorce i Promotorowi, która być może przyczyniła się do naprawy aktualnych rozwiązań w tym względzie – i to pozwala wierzyć w sens pisanie prac doktorskich.

Układ pracy jest dobrze skonstruowany. Po wnikliwej charakterystyce przeszukania osoby i kontroli osobistej (rozd. I), Doktorantka analizuje stan prawny w odniesieniu do tych czynności w kontekście zgodności z zasadami konstytucyjnymi (rozd. II), aby przejść do omówienia obu czynności (oddzielnie) ze strony kryminalistycznej (rozd. III i IV). Pracę kończy rozdział prezentujący wyniki badań empirycznych (rozd. V). Praca jest obszerna, liczy 383 strony.

#### A. Walory pracy.

Recenzja ogranicza się zasadzie do nich. Jest to konsekwencja rzetelnych, mądrych i wartościowych dla nauki i praktyki wywodów.

- I. Praca jest doskonale udokumentowana. Na potrzeby opracowania wykorzystano 446 pozycji literatury przedmiotu, 61 aktów prawnych (obowiązujących) i 15 aktów już nieobowiązujących, 74 orzeczenia sądowe, 9 glos, 11 pism urzędowych i 7 stron internetowych. Materiały te są przywoływane w 684 przypisach – co jest jednoznacznie gwarancją przestrzegania praw innych autorów. Można więc powiedzieć, że Doktorantka mimo, że rozpoczyna prawniczą drogę naukową – ma dojrzały warsztat, świetnie orientuje się w piśmiennictwie krajowym, nierzadko trudno dostępnym i nieosiągalnym.
- II. Metodologia wykonywanych badań jest wzorowa. Mamy klarownie przedstawiony cel, przedmiot, zakres i metody badań. Poza dobrze postawioną hipotezą główną badań (s. 253), Doktorantka wydzieliła 7 – hipotez szczegółowych. Nie potraktowała ich jako „sztukę dla

sztuki”, bo tak wypada w pracy naukowej – ale dokonała solidnej ich weryfikacji (s. 311-324). Takie podejście nadaje sens badaniom i wówczas mają one wartość.

Badania Doktorantka prowadziła za pomocą sondażu diagnostycznego wśród funkcjonariuszy policji przebywających na kursach specjalistycznych. Wykorzystano do tego autorski kwestionariusz ankiety. Do opracowania badań stosowano metody wnioskowania statystycznego, a do konkretnych wyliczeń i interpretacji danych, powiązań i zależności między zmiennymi. Doktorantka wykorzystowała statystykę chi-kwadrat i p-value oraz wielowymiarową analizę korespondencji. Tak rzetelne podejście do badań ocenić trzeba szczególnie wysoko. Natomiast tak naprawdę urzekło mnie wyliczenie przez Doktorantkę liczebności prób do badań, aby zapewnić ich reprezentatywność. W dotychczasowej pracy – nie spotkałem się z taką oceną. Na podstawie wyników badań pilotażowych Doktorantka ustaliła, że liczebność próby powinna liczyć co najmniej 1014 respondentów. Dla spełnienia tego wymogu – Doktorantka objęła badaniami 1042 policjantów. Badania przeprowadzono w jednostkach szkoleniowych Policji i miały 4 etapy. Przy doborze osób – Doktorantka słusznie zastosowała losowanie zespołowe dwustopniowe. Wpierw wylosowała konkretne jednostki szkoleniowe Policji, a następnie w tych jednostkach losowo policjantów, którzy min. , w zakresie swoich obowiązków mieli dokonywanie czynności przeszukania osób oraz kontroli osobistych. Etap trzeci – to prezentacja wyników obserwacji statystycznej (a więc budowa szeregów, tablic i wykresów statystycznych). Przedstawiono je w sposób komunikatywny, - a ich strona graficzna to 10 wykresów, 3 rysunki i 61 tabel. Ostatni (4 etap) jest wnikliwą analizą

statystyczną. Omówienie części badawczej (rozd. V) uzupełnia załączony do pracy „kwestionariusz ankiety” oraz tzw. metryczka. Ankieta miała 46 pytań, co z jednej strony dowodzi dociekliwości Doktorantki (jeżeli już mamy chętnych do udzielenia odpowiedzi – to warto wiedzieć od nich możliwie jak najwięcej na dany temat), a z drugiej – trzeba podziwiać cierpliwość pytanych. W innych badaniach (nie obejmujących funkcjonariuszy policji) taka kilkunastostronicowa ankieta mogłaby być nie do pokonania. Chwała Doktorantce, że w Jej przypadku metoda ta okazała się skuteczna.

- III. Cel pracy był postawiony odważnie – a przez to rozważania są wartościowe nie tylko dla teorii, ale przede wszystkim praktyki śledczej i dla ustawodawcy. Celem tym nie jest – jak to w większości prac prawniczych – opisanie funkcjonowania instytucji prawnych, ale „wykazanie bezzasadności normatywnego istnienia w jednym systemie prawnym dwóch podobnych do siebie czynności wkraczających w konstytucyjne chronienie prawa, a mianowicie : przeszukania osoby (czyli poszukiwawczej czynności dowodowej) i kontroli osobistej (czyli czynności administracyjno-porządkowej, wykonywanej na podstawie tej samej przesłanki, jaką jest istnienie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ).
- IV. Wywody merytoryczne, krytykujące obecny stan prawny w tym zakresie ( szczególnie w odniesieniu do przepisów regulujących uprawnienia organów ścigania do dokonywania kontroli osobistej ) są logiczne, spójne, dobrze uzasadnione i dowodzą troski Doktorantki o wypracowanie jednego spójnego systemu prawnego w tym względzie, opartego na konstytucji RP. Zgodzić się trzeba z Doktorantką, że specyfika przeszukania osoby wymaga , aby prawo nie przewidywało podobnych czy tym bardziej tożsamyh instytucji

do przeszukania osoby, które mogłoby być zamiennie stosowane przez organ ścigania. Tymczasem, od 1983r. ustawodawca nadał organom ścigania uprawnienie do przeprowadzania kontroli osobistej, która w istocie stanowi swoistego rodzaju substytut czynności procesowej jaką jest przeszukania osoby. Co więcej jako warunek podjęcia kontroli osobistej ustawodawca przyjął uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary – a więc jak słusznie twierdzi Doktorantka takiej samej, jaka w przypadku przestępstwa uruchamia procedurę karną. W praktyce rozwiązanie to wywołuje dylemat – czy podejmować czynności związane z wszczęciem procedury karnej, czy też działać na podstawie ustawy o Policji. W efekcie – jak jednoznacznie wykazuje Doktorantka doprowadza to do dezorientacji i chaosu w praktycznym wykonywaniu tych czynności, a przede wszystkim wkracza w konstytucyjnie chronione prawa osobiste jednostki. Doktorantka zasadnie zarzuciła więc ustawodawcy, że: 1) nie określił wyraźnie granicy pomiędzy tymi czynnościami, w sytuacji gdy jednocześnie wyznaczył różne zakresy uprawnień osoby kontrolowanej i przeszukiwanej. Tym samym nie uwzględnił zasad przyzwoitej legislacji, wymagającej określoności i konkretności przepisów prawnych; 2) pozostawił organom ścigania swobodę w podejmowaniu tak istotnej decyzji jak – dokonywanie kontroli osobistej. Doktorantka wywodzi w związku z tym, że ustawodawca zezwolił na zastąpienie w tym zakresie prawodawcy. Z tezą tą trzeba się zgodzić, tym bardziej, że Trybunał Konstytucyjny (w wyroku z dnia 14 grudnia 2017r., K 17/14) uznał taką sytuację za niedopuszczalną, mogącą stanowić przesłankę stwierdzenia niezgodności takich rozwiązań z Konstytucją RP; 3) Ciągłe obowiązujące przepisy dot. kontroli osobistej zezwalają organom

ścigania dowolnie wyznaczać granice praw osobistych kontrolowanych, bez możliwości skontrolowania tych czynności przez niezawisłe sądy; 4) dalszą wadę instytucji kontroli osobistej widzi Autorka w tym, że w przypadku odnalezienia podczas tej czynności „dowodów przestępstwa” aktualne przepisy o Policji nie dają możliwości ich właściwego zabezpieczenia. Brak jest bowiem jakichkolwiek wytycznych w tym względzie, co doprowadza do różnorodnej praktyki, dotyczącej w efekcie osoby kontrolowane, nie mogące przewidzieć jakie przepisy i jaką praktykę organ w danym przypadku zastosuje; 5) kontroli osobistej może dokonywać – jak wykazała Autorka – kilkanaście organów. Tym samym ustawodawca uprawniał je do wkraczania w konstytucyjnie chronione prawa obywateli. Zgodzić się trzeba z zarzutem Autorki, że ta różnorodność podmiotów w tym względzie „musi budzić poważne zastrzeżenia, jako że w jednym państwie powinien funkcjonować „jeden, spójny, oparty na Konstytucji system prawny”; 6) dalszą wadą przepisów o kontroli osobistej jest ograniczone czy wręcz wyłączone prawo do kontroli legalności działania wszystkich uprawnionych organów do przeprowadzania tej czynności – przez niezawisłe sądy. Zarzut ten, być może nie jest odkrywczy, skoro był przedmiotem wniosku Rzecznika Prawa Obywatelskich adresowanego do Trybunału konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu przepisów regulujących problematykę „przeszukania i kontroli osobistej przez uprawnione do tego sądy - ale słusznie go przypomniano. Problem ten bardzo wnikliwie omawia Autorka – analizując go przez pryzmat przestrzegania obowiązujących zasad konstytucyjnych, takich jak: zasada demokratycznego państwa prawa, zasada prawa

do sądu, zasada informacji prawnej i legalności działania organów reprezentujących państwo.

W konsekwencji tych zarzutów wobec ustawodawcy – Doktorantka wykazała niezasadność normatywnego istnienia w jednym sprawnym dwóch podobnych do siebie czynności, w tym szczególnie kontroli osobistej, której funkcjonowanie łamie wszelkie standardy demokratycznego państwa prawa, tym bardziej, że obowiązującym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 września 2015r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych czynności policjantów – znalazła element odróżniający te czynności – a mianowicie, że granicą ustanawianą przez ustawodawcę między tymi czynnościami podczas kontroli osobistej jest to, iż nie można odsłaniać przykrytej odzieżą powierzchni ciała (s. 11).

Wywody merytoryczne są prowadzone w sposób bardzo dojrzały naukowo. Dowodzą doskonałego rozeznania problemu – tak od strony teoretycznej, ustawowej jak i praktycznej. Czyta się je z największym zadowoleniem, są napisane pięknym językiem i oparte na kompletnie wykorzystanym piśmiennictwie i orzecznictwie na ten temat.

V. Wnioski z pracy są tak dobrze sformułowane, że właściwie zwolniłyby z lektury samej pracy, co nie jest jednak wskazane, gdyż w ten sposób Czytelnik pozbawiłby się wielu doznań twórczych jakie niesie za sobą studiowanie tego dzieła.

B. Na wstępie recenzji stwierdziłem, że w pracy znajduje się w zasadzie tylko jej walory i jest to prawda. Nie czynię bowiem Autorce zarzutu, ale poddaję pod rozwagę przy przygotowywaniu tej pracy do druku i jej upowszechnianiu – czy nie byłoby wskazane aby Autorka sama (a jest wielce ku temu kompetentna) zaproponowała brzmienie przepisów, które

pozwołyby uporządkować tak istotny problem, jak kwestia szczegółowych zasad przeszukania osoby i kontroli osobistej. Tym bardziej, że sama przyznaje, że „bez propozycji rozwiązania tego problemu czuje pewien niedosyt”. Dopiero tak opracowana pozycja stałaby się przedmiotem prac zespołu, który Doktorantka proponuje w tej mierze powołać.

### Reasumując

1. Pracę oceniam jako oryginalne, ważne i dojrzałe – jak na Doktorat dzieło naukowe. Poprzez krytyczną ocenę obecnego rozwiązania problemu przeszukania osoby, a przede wszystkim kontroli osobistej – na gruncie prawnym - ma szansę, w przypadku opublikowania tej pracy, o co wnioskuję – stać się inspiracją do podjęcia działań legislacyjnych naprawiających obecny stan prawny w odniesieniu do tych czynności dowodowych.
2. Praca doktorska Pani mgr Anety Kamińskiej – Nawrot spełnia wymagania stawiane przez art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 014 kwietnia 2013r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 5695 ze zm. ) przez to, że:
  - 1) Podejmuje trudny problem naukowy i oryginalnie go rozwiązuje;
  - 2) Wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w podjętej dyscyplinie naukowej
  - 3) Udowodniła umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej
3. Wnioskuje o wyróżnienie tej pracy. Przede wszystkim zaś – wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Anety Kamińskiej-Nawrot do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

